Ner 98. ROK 1842. SOBOTA 30 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Katarzyny Sen.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Chwalisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 2·' 856	+ 6° 9	2·" 03	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	
28	2	2, 183	+ 11, 5	2, 21	ZPn Zachodni Wicher	,,	Deszcz mały
	10	4, 017	+ 4, 0	1, 43	Pn Zachodni mocny	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W końcu tegorocznego kursu teatralnego, ma być przedstawionych kilka dzieł w cale nowych, jako to: *Mulat* dramat w trzech aktach z francuzkiego; — *Leon* czyli *miłość macierzyńska*; — dramat w pięciu aktach; *Ostatni potomkowie Torygnich* i *Kandalów* dramat Dumasa;—*Młody mąż staréj wdowy*, komedya bardzo zabawna w 3 aktach, grana tu w języku francuzkim zeszłéj wiosny przez kompanię francuzką Panny Georges;— najnowszy dramat Pana Dumas: *Paweł Dżon* w 5ciu aktach, i kilka innych komedyi.

Wkrótce Pani Walde, wystąpi po drugi raz na scenie tutejszéj, w komedyi hrabiego Fredra: *Mąż i żona.*

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 20 Kwietnia.

Minister wojny otrzymał wczoraj z Algieru kilka depeszy telegraficznych, które w ogólności potwierdzają już poprzednio ogłoszone wiadomości o korzyściach nad arabami odniesionych.

Wczoraj nadeszła tu pewna wiadomość że pan Aguado (margrabia de las Maresmas) w drodze do Madrytu apoplexyą tknięty umarł. Śmierć tego bankiera, który miał rocznego dochodu do 3 milionów fr. niejedną spekulacyę sparaliżuje, mianowicie rządu hiszpańskiego z którym się właśnie względem nowéj układał pożyczki.

Opera włoska opuściła Paryż, udając się do Londynu. W czasie jéj niebytności niemieckie towarzystwo opery dawać będzie przedstawienia w sali Ventadour, pod dyrekcyą pana Schumann.

Zaledwie sobie wystawić można tłok w czasie wielkanocnym, jaki mieli niektórzy ulubieni kaznodzieje paryzcy; kościół Panny Maryi *(Notredame)* i St. Rocha, gdzie miewali kazania X. Coquerreau i X. Fovel, tak licznie były odwiedzane, że na początku kazania już żadnego miejsca nie można było znaleść. Uważano Wiktora Hugo spowiadającego się przed X. Ravignan.

Były Kalif Konstantyny, Ben Aissa, któremu ciężkie 20-letnie więzienie król zamienił na więzienie proste, ma być przewieziony do Verdun, gdzie będzie mógł być odwiedzany przez familią.

Constitutionnel w następujący sposób wyraża się względem nadchodzących wyborów:

»Gabinet, który jeszcze przed miesiącem pokładał zupełnej zaufanie w rezultacie przyszłych powszechnych wyborów, zaczyna uczuwać żywe obawy z powodu poruszenia jakie się w duchu publicznym objawia. Ostatnie dwa wybory w Metz i Pontarlier, gdzie upadli kandydaci których gabinet popierał, nieprzyjemnie go dotknęły. Pojmujemy że gabinet gotówby wszystko albo odroczyć, albo bez namysłu rozstrzygnąć, byleby podwójnym krokiem przystąpić do rozwiązania izby. Materyalne interesa, którym gabinet szczególnie pochlebiał, i przedstawiał widoki kraju na ziemi, zaczynają się niepokoić, uskarżać, i łączą się nawet przeciw tym systematycznym środkom, przez które ich teraźniejszość i przyszłość jest zagrożoną. Ta fantastyczna siatka kolei żelaznych, która wszędzie w małych przestrzeniach jest oznaczoną i żadnego związku nie przedstawia, która jednocześnie nadzieję i obawę, radość i powątpiewanie rozsiewa, wywarła zupełnie inny wpływ jak się spodziewano. Złudzenie tak jest widocznem, sidła tak są jawnie zastawione, iż lud tak ukształcony jak francuzki, wstydzi się że go sądzą być zdolnym do wpadnięcia w te sidła. Napróżno jeden minister powiedział, że to mnóztwo drobnych kawałków kolei żelaznych, nie ukrywało w sobie myśli odnoszącéj się do wyborów, tylko że to jest rodząj zadatku, który gabinet na dalszy rachunek ofiaruje całéj Francyi. To wyrażenie jest bardzo naiwne, albo nieszczęśliwie wybrane. Zadatek, poprzedza zwykle targ. Jakiż więc targ chce gabinet przybić? Czyż nie wiemy że są takie targi których prawo zabrania, a nawet je karze? Ale to jeszcze nie jest wszystko, duch publiczny obudzonym jest jeszcze przez tysiąc innych rzeczy, które go wprawiają w natężenie; przewrotne usiłowania względem politycznych i sądowych reakcyi; powstanie przeciw oświeceniu publicznemu, wskrzeszenie zabronionych prawami bractw religijnych, pokorna postawa względem obcych narodów, czołobitność dla Anglii, w obec szemrzącéj izby parów, dla Anglii która stara się podkopać nasz handel i poniżyć naszą flagę, to wszystko obudza sprawiedliwą drażliwość ludu i objawia swój wpływ na kolegia wyborcze. Wszędzie ganią traktat rewizyi, jako upokarzający dla naszéj marynarki, szkodliwy dla naszego handlu i uwłaczający naszym prawom. (Są to słowa *Constytutionisty*, ale tylko czcze słowa, których nikt już niesłucha.)

Wydaną została w tych dniach broszurka względem spraw rzeczypospolitéj argentyńskiéj. Autor jéj, pan Lelong, wysłaniec francuzów mieszkających nad rzeką srebrną, przedstawia tamtejszy stan w bardzo przesadzonych kolorach, aby obudzić interpellacye w izbach. — Pan Lelong stara się głównie dowieść z następujących punktów: 1) że gabinet 29go Października, pomimo wszystkich przyrzeczeń, nie udziela żadnéj opieki 16,000 francuzom którzy osiedli nad rzeką srebrną, a przynajmniéj że ta opieka jest tylko pozorną; 2) że na prawym brzegu téj rzeki francuzi wystawieni są na wszelkie rodzaje szykan i zdzierstw, a na lewym terroryzm jest tak straszny że francuzi gotują się do ucieczki, opuszczając wszystkie swoje interesa w tym kraju; 3) że wszystkie klauzule traktatu zawartego w Buenos-Ayres nieustannie są gwałcone; 4) że nasze położenie w tych okolicach stało się w najwyższym stopniu krytycznem, i obudza najżywsze obawy portów morskich i miast fabrycznych Francyi; 5) że ten stan rzeczy, w skutku zaniedbania i słabości rządu, stał się tak niebezpiecznym, że kupcy i właściciele okrętów francuzkich zmuszonemi zostali powierzyć prowadzenie swoich interesów, domom angielskim w Montevideo i Buenos-Ayres.

A N G L I A.

Londyn 19 *Kwietnia.*

Mimo oświadczenia ministra osad lorda Stanley w izbie niższéj, że rząd nie myśli o nowéj wyprawie na rzekę Nigier, *Morning Herald* mówi, że wznowienie jéj nie jest niepodobnem do prawdy. Podług listów z wyspy Wniebowstąpienia, z dnia 7 Lutego, parópływ *Albert* przybył tam w dniu 28 Stycznia. O nowych przypadkach śmierci na tym statku nie donoszą. Osada parópływu *Welberforce* ma także być w lepszym stanie jak w przeprawie w górę Nigru. W takim stanie rzeczy kapitan Allen miał oświadczyć, że zamierza z tym parópływem i drugim *Sudan*, w miesiącu Marcu powrócić ku brzegom z Afryki, a w Kwietniu puścić się znowu w górę Nigru.

H I S Z P A N I A.

Madryt 9 *Kwietnia.*

Correo Nacional pisze: »Głoszą że Pan Gonzalez p. Guizotowi energiczną przesłał notę, w której się żali, że arcybiskup Paryzki stósownie do okólnika papiezkiego modły za kościół hiszpański w dyecezyi swéj nakazał. Rząd fracuzki notę tę niechętnie przyjął i cierpką na nię wydał odpowiedź. Nie wiemy, o ile pogłoski te są prawdziwe, tyle tylko niezawodną, że pan Gonzalez dzisiaj gońca nadzwyczajnego

do Paryża wyprawił, wiozącego depesze nader wielkiéj wagi. Twierdzą oraz, że ministeryum nasze ciągle o to nalega, aby gabinet francuzki wszystkich wychodzców hiszpańskich bez wyjątku od granicy oddalił.«

STANY ZJEDNOCZONE POŁNOCNE.

New York 19 *Marca.*

Stan stósunków między Anglią i Stanami Zjednoczonemi staje się coraz groźniejszym; wszędzie mówią tylko o wojnie i upatrują w niéj korzyści tak dla uprawy ziemi jak i dla fabryk krajowych. Zdaje się jednak że powszechny brak pieniędzy i usiłowania pana Ashburtona zdołają i nadal utrzymać przyjazne stosunki między rzeczonemi państwami, których obopólnym interesem jest utrzymanie pokoju, za pomocą wzajemnych ustąpień, w obecnych układach uchylenie nieporozumień na celu mających.

Rozmaitości.

WSPOMNIENIA Z MŁODOŚCI NAPOLEONA.

(z Revue des deux Mondes.)

Jeżeli życie ludzi którzy się uświetnili czynami wzbudza po nich nieskończone zajęcie, zajęcie to podwaja się jeszcze przy początku ich zawodu i lubiemy się im przypatrywać, kiedy w zapasach z losem, jeszcze sobie nie wymogli miejsca w świecie i nie skruszyli żelaznego pierścienia w którym ich z razu przeznaczenie zamykało. Téj uporczywéj i pierwszéj walki najdobitniejszy obraz przedstawia nam Napoleon.

Publiczne czyny życia tego wielkiego wojownika wszędzie są zapisane, i nikt ich nie zapomni. Tajne układy jego polityki zachowane są w kancellaryach wszystkich dworów Europejskich, i prędzéj czy później objawione będą powszechności. Co się zaś tycze jego prywatnego życia, pamiętniki ogłoszone przez rozmaite osoby przywiązane do boku cesarza, a mianowicie dzieła spisane pod jego okiem na Stéj Helenie, zawierają mnóztwo anegdot mniéj więcéj autentycznych, które, do pewnego punktu dają poznać jego zwyczaje i charakter. Jednakże te wspomnienia odnoszą się do najświetniejszéj epoki Napoleona. Przedstawiają go nam, jako jenerała, pierwszego konsula, cesarza, już to okrytego cesarską purpurą, już przykutego do skały jeńca; lecz od chwili wzbicia się jego pod Tulonem, aż do dnia w którym upadł wśród Oceanu, widzimy w nim jeniusz już rozwinięty, a nic nam nie odkrywa jak on się wykształcił, ani też jakie były pierwsze jego lata. Sam nawet Napoleon był jak się pokazuje nader wstrzemięźliwym pod tym względem, i wyjąwszy kilku anegdot szkolnych, i kilku nieokreślonych przypuszczeń, do téj pory byliśmy w zupełnéj niewiadomości wszystkiego co poprzedziło wyniesienie się jego i tego co może je objaśnić.

A przecież na tém polega wielkie zadanie: jak się Napoleon ukształcił? Jak użył czasu kiedy był jeszcze porucznikiem artylleryi? Jaką pracą i usiłowaniem przygotował się do świetnego przeznaczenia swojego? Słowem, w jaki sposób rozwinęły się, ten tak nadzwyczajny charakter, i ten umysł niezmierny? Czy sam przypadek tylko wyniósł go tak wysoko? Czy jeniusz jego utworzył się bez żadnéj pomocy, czyli też talent skierowany został u niego żelazną wolą, i stosownie do zwyczajnych warunków ludzkości, wzmocnionym został wytrwałą pracą? To poznać jest dla nas najważniejszą rzeczą o młodym oficerze, a przyszłym cesarzu; bo ztąd mianowicie wypłynąć mogą wielkie i pożyteczne nauki.

Dla historyi Napoleona nic nie znaczy, że on w młodości lubił jaskry, lub że jadał wiśnie z panną Colombier. W życiu wielkiego męża, anegdoty o tyle są ważne, o ile dozwalają przeczuwać przymioty które staną się panującemi; lecz jeżeli z upodobaniem czytamy opowiadanie pierwszych wrażeń pisarza który późniéj miał nas obdarować *Nową Heloizą*, czego innego a nie przedmiotu do idylli szukamy w młodości Napoleona. Nie mamy zamiaru przyglądać się i badać wylanie się duszy poety, lecz chcemy poznać postępy niepohamowanego charakteru i pojęcia silnego i śmiałego a nie ma wątpliwości że rozwijanie się wewnętrzne Napoleona nie było takie jak Rousseau. Lecz któż nam odsłoni tę tajemnicę w dwadzieścia lat po śmierci Napoleona, kiedy świadkowie jego dzieciństwa i pierwszéj młodości prawie wszyscy zstąpili do grobu? A prócz tego któż z nim był wszędzie? Kto pozna jego pierwsze prace, jego ukryte myśli? Kto nam opowie jego trudy, jego kłopoty, powodzenia, chwile zniechęcenia, wrażenia jego młodości? Każda z téj kwestyi zdaje się nie do rozwiązania, a przecież do niéj można dziś przystąpić, dzięki przezorności samego Napoleona, który chciał zachować wszystko co naówczas myślał i pisał, i dzięki nadzwyczajnemu zbiegowi szczęśliwych okoliczności które zachowały te drogie pamiątki od zniszczenia. Następującym sposobem doszły one aż do nas.

Za konsulatu Napoleon który już był zajął miejsce w historyi, jak to sam powiedział, postarał się o zabezpieczenie wszystkich papierów ze swéj młodości. Umieścił więc takowe w wielkiéj tece ministeryalnéj z napisem: »*Korrespondencya z pierwszym Konsulem*« zmazał ten podpis i własnoręcznie dodał: »*Oddać do rąk własnych Kardynałowi Fesch.*« Teka ta obwiązana i zapieczętowana herbem kardynała Fesch, przebyła nietknięta, Cesarstwo i Restauracyą; później zawsze nietknięta, przez rozmaite przechodziła ręce, i niedawno dopiero dowiedziano się co zawiera. Nic z niéj nie zginęło, posiadamy obecnie wszystkie pisma które pierwiastkowo Napoleon włożył.

Papiery te dzielą się naturalnie na dwa rodzaje, pierwszy zawiera korrespondencye i szczegóły biograficzne, drugi zaś oryginalne twory Napoleona, myśli noty, przypiski, i wyjątki z rozmaitych dzieł.

Wszystkie te papiery są własnoręczne, a przynajmniéj są to odpisy poprawiane przez autora. Aby dać wyobrażenie o liczbie tych dokumentów, dosyć jest powiedzieć że nie licząc kopii i mnóztwa oderwanych kawałków, znajduje się w téj tece 38 wielkich zeszytów, całkowicie ręką Napoleona napisanych. Większa część tych zeszytów ma daty i to jest wszystko co napisał Napoleon od r. 1786 aż do roku 1793.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 28 do dnia 29 Kwietnia.

Kośmiński Józef ob., Pfeiffer Juliusz, Pracki Felix ob., Biernacki Karol ob., Szczepowski Józef ob., z Polski; — Chmielowski Kajetan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Zuchowski Franciszek ob., Redlich Zygmunt, Bielska Domicella, Rzewuski Jan ob., do Polski; — Walter Wojciech ob., Szaniawski Kalasanty, Szaniawska Justyna, Żeromski Kajetan ob., Jurkiewicz Salomea ob., Wąsowicz Anna hr., do Galicyi; — Gagatnicki, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 57 D. S. J.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony postanowieniem Senatu Rządzącego z dnia 11 b. m. i r. do L. 1790 zapadłym; Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na posadę kontrollora lasowego, któryby obok dopomagania nadleśniczemu rządowemu w czynnościach jego urzędowania miał nadto wyłączny obowiązek nadzorowania porządku w administracyi lasów prywatnych by takowa wedle przepisów patentu lasowego prowadzoną była. Do posady téj pensya w kwocie złp. 1500 rocznie jest przywiązaną. Mający chęć ubiegania się o uzyskanie powyższéj posady o ile posiadają potrzebne do tego kwalifikacye a mianowicie naukę leśnictwa i miernictwa praktycznego; zechcą podania swe dowodami opatrzona na stęplu ceny złp. dwa na ręce podpisanego w przeciągu dni 30 złożyć po upłynieniu bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 22 Kwietnia 1842 r.

(2r.) DAROWSKI.

Doniesienie prywatne.

Administracya wyłącznie uprzywilejowan Cesarza Ferdynanda *północnéj kolei ogłasza godziny odchodu i ceny tejże na rok* 1841 *i* 1842 *podczas zimy*:

z Ołomońca do Wiednia o godzinie $5\frac{3}{4}$ z rana
„ Prserowa „ „ „ $6\frac{1}{2}$ „

Ceny w Mon. Kow.

dla samych osób
I. klassa 24 grajcary, 2 kl. 15 g. 3 kl. 10. g. — od osoby na milę
dla osób z ciężarem
I. klassa 15 grajcarów 2. kl. 10 g. 3 kl. 6 gr. — od osoby na milę

Dzieci do lat 2 są wolne, starsze zaś aż do lat 10 płacą połowę.

Taryfa cen szczegółowych:
dla osób, towarów, pak, zwierząt i ekwipażów, które za każdą razą zabrane być mogą, znajduje się w każdym biórze kolei.

Ze stacyi pocztowéj w granicach (Weiskirch) do kolei w Przerowie *omnibusy* przewożą szanownych podróżnych za opłatą 1 Z R. grajcerów od osoby.

Berno d. 23 października 1841 r.

(9r.) *Pazzani* Dyrektor.